



niedziela

głos z Torunia

NR 32 (973) • J • ROK LVI • 11 VIII 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

„Nogami nie można się zbawić, tylko sercem” – rozmowa z ks. Markiem Bałwasem

Półkolonie w Działdowie

TEMAT TYGODNIA

Do Matki

Trwa wielkie wędrowanie do Matki. W bieżącym tygodniu, 12 sierpnia, pątnicy z 35. Pieszej Pielgrzymki z Torunia na Jasną Górę padną do stóp Pani Częstochowskiej, by oddać Jej wszystkie prośby i podziękowania, które nieśli w swoich sercach. Trudy pieszego pielgrzymowania wynagrodzone zostaną satysfakcją, że pokonało się własną słabość i doszło do Jasnej Góry. Na twarzach tych wkraczających na Szczyt niezmiennie maluje się radość, a niekiedy błysnie łza wzruszenia ze spotkania z Czarną Madonną.

Jakie intencje przywędrowały wraz z pielgrzymami do Maryi? Słży babcie, które najpierw modliły się o szczęśliwe poczęcie długo wyczekiwanego wnuka, a teraz pragną za to nowe życie podziękować, szły matki, które modliły się o nawrócenie swoich dzieci, szli ojcowie, którzy szczególnie w sierpniu, miesiącu modlitw o trzeźwość narodu, prosili o siłę do walki z nałogiem alkoholowym, szli młodzi, którzy, szukając swojej drogi życiowej, prosili o rozeznanie powołania do życia kapłańskiego, zakonnego czy małżeńskiego. I szły dzieci – te zupełnie małe, które uczą się bycia pielgrzymem, i te zupełnie duże, którym po stracie ziemskich rodziców jedynym pocieszeniem są ramiona Pani Jasnogórskiej.

Maryjo, Matko pocieszenia, Matko dobrej rady, Królowo polskiej rodziny, bądź z nami zawsze, pamiętaj o nas w trudnych chwilach i czuвай nad nami.

Joanna Kruczyńska



ARCHIWUM SIÓSTR PASTEREK

Trwamy przy obydwo Matkach

Wierzę, że Jezus przyjął ciało z Maryi Dziewicy

W sierpniu patronuje nam Matka Syna Bożego – Ta, która dała Mu ciało, wychowała i najwierniej współdziałała w Jego dziele odkupienia. Dlatego na większości obrazów widzimy Ją z Jezusem na rękach. Bł. Maria Karłowska pisze: „Płomienna macierzyńska miłością Maryja trzymająca Jezu-

sa na rękach (...) nie siebie ukażuje, ale Jego. Zapomina o sobie zupełnie, zajęta jest tylko Nim. Chciałaby tylko ku Niemu zwrócić oczy wszystkich, całą uwagę, miłość, poszanowanie”.

Nie dziwimy się, że tak wiele osób pielgrzymuje do Bogurodzicy do Jej łaskami słynących sanktuariów. Sierpień corocznie

upływa pod znakiem sanktuarium jasnogórskiego, gdzie Matka Boża Częstochowska nieustannie przyjmuje hołd swoich dzieci, ich prośby i podziękowania, aby złożyć je w Sercu swego Syna, który wszystko może.

dokończenie na str. VI

Czy chcesz być dobrą teściową?

O ile można się śmiać i powtarzać innym wiele dowcipów o teściowych, o tyle odmienia się postawa i odczucie, gdy samemu zostaje się teściową. Można wówczas postawić sobie pytanie: Czy chcę być dobrą teściową? Ale jak to wypracować, aby relacje z zięciem układały się dobrze i były serdeczne, a nie tylko poprawne? Sprawa nie jest jednak łatwa. Rozumiem, że przede wszystkim trzeba być w dialogu, bo każda matka chce wyrażać swoje zdania i opinie, ale absolutnie nie wolno egzekwować ich realizacji, liczy się zdanie i decyzja młodych małżonków. Wszak spotykają się w nowej rodzinie dwa domy, dwie tradycje i sposoby na życie. To bardzo ważne, aby ukochać to nowe dziecko, kochane też przez swoich rodziców. Miłość nie powinna mieć przerwy. Istotną postawą w tej relacji staje się niewątpliwie modlitwa. W tym momencie pomocą może być modlitewnik, którego wiodącym tematem jest bł. Marianna Anna Biernacka (1888 – 1943) w jej miłości do Boga i ludzi. Jest ona wzorem takiej ewangelicznej miłości, wszak poszła na śmierć za swoją brzemienną synową. Bł. Jan Paweł II wyniósł Biernacką na ołtarze 13 czerwca 1999 r. w gronie 108 męczenników II wojny światowej. 13 lipca minęła 70. rocznica jej męczeńskiej śmierci. Z tej właśnie okazji staraniem Caritas Diecezji Ełckiej wydano modlitewnik, w opracowaniu ks. kan. Dariusza Kruczyńskiego, dyrektora ełckiej Caritas. Ten przebogaty w modlitwy i materiał źródłowy modlitewnik, ze wstępem bp. Jerzego Mazura SVD, ordynariusza ełckiego, zawiera opis zwyczajnego życia błogosławionej przez dzieciństwo, młodość, małżeństwo, łaskę męczeństwa, a także drogi na ołtarze i beatyfikacji. Modlitewnik zawiera też kalendarium bł. Marianny, homilię bł. Jana Pawła II wygłoszoną w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej, a także modlitwy ku czci Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, za wstawiennictwem błogosławionej, małżeństwa i rodziny. Jest część poświęcona Komunii św. oraz sakramentowi pokuty i pojednania.

Bł. Marianna staje się popularna nie tylko w Polsce. Kobiety, wdowy, teściowe i synowie, zwracają się do bł. Marianny jako swej patronki i orędowniczki. Przez jej wstawiennictwo modlą się także małżeństwa pragnące potomstwa.

Helena Maniakowska

Modlitewnik ks. kan. Dariusza Kruczyńskiego „Ja pójde za nią. Modlitewnik teściowych” można nabyć w księgarni „Naszego Dziennika” w Warszawie, al. Solidarności 83/89, tel. (22) 850-60-20, e-mail: ksiegarnia.wawa@naszdziennik.pl lub w Krakowie, ul. Starowiślna 49, tel. (12) 431-02-45, e-mail: ksiegarnia@naszdziennik.pl. Dostępny jest też w Caritas Diecezji Ełckiej, tel. (87) 629-02-60, e-mail: elk@caritas.pl.

Więcej w numerze 29 „Niedzieli” ogólnopolskiej



W czasie rekolekcji mogliśmy uwielbiać Boga i dziękować Mu

Rekolekcje wspólnot Odnowy w Duchu Świętym

Toruń

Lipiec to tradycyjnie już od kilku lat czas przeżywania rekolekcji przez członków wspólnot Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej. Tym razem odbyły się one w dniach 9-14 lipca w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu. Ich temat brzmiał: „Rekolekcje uzdrowienia wewnętrznego”. Prowadzone były przez redemptorystę o. Pawła Drobota oraz Lucynę i Leonardę, które na co dzień posługują w swoich wspólnotach na południu Polski. Podczas rekolekcji nie zabrakło naszego koordynatora i ojca duchownego toruńskiego seminarium ks. Andrzeja Kowalskiego, który sprawował wraz z o. Pawłem Eucharystie, spowiadał, prowadził rozmowy indywidualne oraz posługiwał podczas modlitwy uzdrowienia.

Program rekolekcji był bardzo bogaty. Każdy dzień zaczynał się od wspólnej medytacji, którą prowadził ojciec rekolekcjonista. Przed obiadem były dwie konferencje, które kończyły się adoracją Najświętszego Sakramentu i indywidualną refleksją nad treściami pojawiającymi się w trakcie konferencji. Po obiedzie mieliśmy możliwość rozmowy indywidualnej z prowadzącymi rekolekcje. Obaj kaptani służyli sakramentem pojednania i pokuty. W tym czasie przez 2 godziny w kaplicy seminaryjnej wystawiony był Pan Jezus, któremu mogliśmy powierzać nasze problemy, uwielbiać Go i dziękować za wszystko, co od Niego otrzymujemy. Przed kolacją gromadziliśmy się na trzeciej konferencji, a ukoronowaniem każdego dnia była Eucharystia. W czasie rekolekcji

mogliśmy też spacerować wśród zieleni wokół budynków seminaryjnych.

Uzdrowienie wewnętrzne jest procesem, który trwa przez całe życie i dotyka uczuć, wspomnień, zranień duchowych i psychologicznych. Tym, który uzdrawia, jest Chrystus, ale uzdrowienie nie dokona się, jeśli nie staniemy przed Panem w prawdzie, nie zaakceptujemy swojego życia i nie zaprosimy do niego Zbawiciela. Ważne jest również, byśmy sami chcieli być zdrowi, stąd potrzeba podjąć decyzję i pozwolić prowadzić się Jezusowi za rękę. Prowadzący podkreślali, że uzdrowienie nie jest końcem walki, brakiem cierpienia, problemów czy pomyłek. Jest to uczenie się, jak walczyć u boku z Jezusem, w jaki sposób stawiać czoło problemom, jak znosić cierpienie i uczyć się na własnych błędach. O. Paweł podkreślił, że walka duchowa to prowadzenie wojny z grzechami, ale jednocześnie pokazał, jak walczyć z grzechami głównymi. Jednocześnie musimy pamiętać, że bez względu, co robimy, jacy jesteśmy, Bóg nas bardzo kocha. Nie może być też mowy o uzdrowieniu bez przebaczenia Bogu, ludziom i sobie samym.

W ostatnim dniu rekolekcji był czas na świadectwa. W trakcie ich słuchania można było dostrzec, jakich wielkich rzeczy dokonał w nas Jezus. On naprawdę uzdrawiał, dokonywał cudów. Sprawiał, że wielu z nas stało się innymi, nowymi ludźmi. Chwała za to Panu, który żyje, przychodzi do nas w delikatnym powiewie z łaską uzdrowienia. □

SZKAPLERZ – ZNAK BRATERSTWA Z MARYJĄ

Łasin

Tegoroczne obchody uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel przyciągnęły do klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie większą niż przed laty grupę czcicieli Maryi i szkaplerza oraz przyjaciół klasztoru. Triduum maryjnego, przygotowującego do głównych uroczystości, przewodniczył ks. kan. dr hab. Zbigniew Wanat, wykładowca Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu. Konferencje przybliżały zagadnienia duchowości maryjnej oraz skłaniały do zastanowienia nad postawą współczesnego chrześcijanina. Tak jak Maryja mamy ufać Bogu i nie bać się całkowicie Jemu zawierzyć, a wtedy nasze życie będzie radośniejsze, pełniejsze i doskonale zaowocuje – mówił ks. dr hab. Wanat. Adoracja Najświętszego Sakramentu pozwalała również ugruntować usłyszane treści oraz przybliżyć do Chrystusa i Jego Matki.

16 lipca koncelebrewanej Mszy św. przewodniczył bp Józef Szamocki. Maryja jest nauczycielką wiary i towarzyszy w naszym wzroście duchowym, szczególnie w przeżywanym Roku Wiary. Uczy nas miłości Boga i bliźniego. A takim szczególnie znakiem miłości Maryi do nas jest szkaplerz – mówił w Ksiądz Biskup.

Tematem przewodnim homilii wygłoszonej przez Biskupa Józefa była wiara jako dar, którego Pan chce udzielać każdemu człowiekowi, uznawanie prawdy, że Bóg istnieje oraz wiara w Opatrzność Bożą. Zwrócił uwagę na czerpanie radości z wiary i entuzjazmu w jej przekazywaniu. Wierzymy dlatego, że Bóg naprawdę nikogo z nas nie przekreśla i dla każdego przygotowuje niebo. Jak Jemu zawierzemy, to inaczej zaczynamy funkcjonować w świecie – mówił Ksiądz Biskup. Prawdą jest, że mogą uwierzyć w Boga, bo On najpierw uwierzył we mnie – podkreślił. Uczestnicząc w Eucharystii, wyznajemy wiarę, a Bóg wie, że Go nie odrzucimy i nie roztrwonimy Jego miłości objawionej w śmierci na krzyżu i w zmartwychwstaniu. Wskazywał także na otwarte niebo, z którego spływa na nas Boża łaska, łaska konieczna do zbawienia i życia z Bogiem w niebie. Jezus, wypełniając do końca wolę Bożą, dał nam swoją Matkę, abyśmy otworzyli swoje serca. Ona jest nie tylko kochającą Matką, lecz także pierwszą nauczycielką wiary, uczy kochać Jezusa i wypełniać objawioną w Nim wolę Ojca – podkreślał kaznodzieja. Nawiązując do uroczystości, bp Szamocki zwrócił



Uroczyste nałożenie szkaplerza

uwagę, że opieka Matki wyraża się w szkaplerzu. Kto przyjmuje ten znak, chroni się w sercu Maryi, a Ona uczy nas wzrastać na drogach wiary – dodał na zakończenie homilii.

Jak zawsze wspólna modlitwa nabierała szczególnego znaczenia jedności, miłości i chęci pogłębienia wiary. Oprawę liturgiczną Mszy św. zapewnił chór „Tibi Mariae” pod dyрекcją Małgorzaty Gołufńskiej-Michny.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w tegorocznych obchodach wzięła udział liczna grupa sióstr zakonnych oraz kapłanów, którzy wraz z kolejną grupą wiernych świeckich przyjęli szkaplerz jako „znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i wiecznego zobowiązania” (por. słowa Najświętszej Maryi Panny wypowiedziane w 1251 r. do Szymona Stocka).

Aleksandra Wojdyło

Składamy wraz z darem modlitwy serdeczne wyrazy współczucia

ks. kan. Wojciechowi Miszewskiemu, proboszczowi parafii pw. św. Antoniego w Toruniu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu z Torunia” w latach 2000-2004,
z powodu śmierci mamy,

śp. Krystyny Miszewskiej.

Śp. Krystyna zmarła 30 lipca 2013 r., po pełnej zawierzenia Jezusowi Miłosiernemu walce z chorobą, w wieku 72 lat. 2 sierpnia 2013 r. miała miejsce Msza św. w intencji Zmarłej sprawowana w parafii na toruńskich Wrzosach, której Zmarła przez ostatnich kilka lat okazywała swe pełne troski matczyne serce.

Następnie odbyła się eskorta na cmentarz komunalny w Chojnicach. Po Mszy św. odprowadzonej w kaplicy złożono ciało śp. Krystyny do grobu.

Niech Dobry Bóg obdarzy śp. Krystynę szczęściem wiecznym.

Redakcja „Głosu z Torunia”

30 lipca 2013 r. zmarła

śp. Krystyna Miszewska,

matka ks. kan. Wojciecha Miszewskiego, proboszcza parafii pw. św. Antoniego w Toruniu, redaktora „Głosu z Torunia” w latach 2000-2004.

Drogi Księżu Kanoniku,
żywiłem zawsze największy podziw i szacunek dla Matki Księdza, Pani Krystyny.
Jej śmierć napęliła bólem wszystkich, którzy Ją znali.
Uczestniczę w żalu Księdza Wojciecha i całej Rodziny.
Modlę się za spókoj Jej duszy.
Niech odpoczywa w pokoju.

Ks. inf. Ireneusz Skubiś

Redaktor Naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela”

„NOGAMI NIE MOŻNA SIĘ Z TYLKO SERCEM”

Z ks. Markiem Bałwasem o tym, co jest jego skarbem, i o młodziu rozmawia Beata Pieczykura

BEATA PIECZYKURA: – Proszę w kilku słowach przybliżyć swoją osobę Czytelnikom...

KS. MAREK BAŁWAS: – W 2003 r. uległem wypadkowi samochodowemu. W wyniku tego zdarzenia złamałem kręgosłup i mam uszkodzony rdzeń kręgowy na odcinku piersiowym Th3-Th4. Od tego czasu jestem niepełnosprawnym księdzem i poruszam się na wózku inwalidzkim. Posługuję jako duszpasterz młodzieży, to znaczy na zaproszenie księży jeżdżę po całej Polsce i prowadzę rekolekcje. Od kilku lat ta posługa dokonuje się także przez Internet na stronach www.dobreprzesłanie.pl oraz www.ksiadzmar.fotka.pl. Ta ostatnia działa 7 lat i odwiedziło ją ok. 2 mln ludzi, otrzymałem ok. 10 tys. wiadomości, a na ok. 9 tys. odpowiedziałem. Internet jest dla mnie największą amboną na świecie, czynną 24 godziny na dobę, a także oknem na świat. Tym bardziej, że nie mam telewizora, tylko komputer z tunerem telewizyjnym. Tam oglądam jedynie Różaniec i Apel Jasnogórski w Telewizji Trwam. Jestem też obecny na portalach społecznościowych. Audycje z moim udziałem miały miejsce w różnych rozgłośniach radiowych, np. w Radiu Maryja, m.in. „Kwadrans z dobrym przesłaniem”, „Czego dzieci nie otrzymują od rodziców?”, audycja dla małżonków i rodziców, „Czas wzrastania”, audycja dla młodzieży. Ponadto uczestniczę w modlitwach o uzdrowienie i uwolnienie oraz przygotowuję się do posługi egzorcysty.

– **Przeżywamy właśnie Rok Wiary. Proszę powiedzieć, czym jest dla Księdza wiara?**

– Wiara to moja siła, bez niej nie umiałbym już żyć. Życie

księdza na wózku bez wiary nie miałoby sensu. Dopiero na wózku zobaczyłem, jak mocna jest moja wiara. To ona dała mi siłę do życia, do tego, by podnieść się i zacząć żyć na nowo. Dzięki niej nie załamałem się, tylko podjąłem tę drogę, którą Pan mi wyznaczył. Wiara to dar od Boga, który pomaga mi w życiu, łaska, którą otrzymałem i otrzymuję każdego dnia. O wiarę trzeba dbać, pielęgnować ją, nie poddawać się pokusom, np. rezygnacji z Boga czy wiary. Wiara rodzi

Moim skarbem jest Jezus, życie bez Jego obecności, bez sakramentów, przede wszystkim Mszy św. nie miałoby sensu

się z tego, co się czyta, słucha i ogląda, dlatego płyty i książki, które wydałem, są po to, by wiara wzrastała. Moje życie teraz to świadectwo i umacnianie wiary innych ludzi.

– **Znalazł Ksiądz skarb w swoim życiu?**

– Tak. Moim skarbem jest Jezus, życie bez Jego obecności, bez sakramentów, przede wszystkim Mszy św. nie miałoby sensu. Życie bowiem bez Boga traci sens. Moim skarbem są także Słowo Boga, kapłaństwo, modlitwa, wiara, rodzina, ci, którzy nie opuścili mnie po wypadku i są ze mną do dzisiaj. To, co najważniejsze, to Jego miłość, to, jak mnie pokochał, jak bardzo mnie obdarował. Dziękuję Bogu, że zostawił mi sprawne ręce i głowę, czyli to, co w kapłaństwie jest najważniejsze. Mogę sprawować Eucharystię, udzielać sakramentu pojednania i mówić kazania. Jak się kiedyś dowiedziałem od młodzieży podczas rekolek-

cji, które dla niej prowadziłem: „Nogami nie można się zbawić, tylko sercem”. Dokładnie tak jest. Teraz już wiem, że nogi nie są najważniejsze w życiu, najważniejsze jest serce pełne zaufania w Boży plan zbawienia wobec każdego z nas.

Mógłby ktoś pomyśleć: Co to za kapłaństwo na wózku?... Otóż teraz odkrywam jego piękno i znaczenie. Jak chodziłem, nie zawsze miałem czas na zastanowienie się nad życiem, bo szybko biegłem. Teraz mam więcej czasu na przemyślenia i doceniam to, co mam. Jak niepojętą tajemnicą jest biała Hostia w moich dłoniach, jak bliski jest Ten, który mnie powołał. Realnej obecności Jezusa podczas Mszy św. najbardziej doświadczyłem w Medjugorze. Podczas Mszy św., w momencie przeistoczenia, przez osobę opętaną szatan krzyczał: „O nie!! Nazarejczyk tu jest!”. To doświadczenie otwiera oczy, uświadamia, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć miłości Bożej i tajemnicy Eucharystii, nie zawsze pamiętamy też, jak wielka godność jest złożona w nasze, kapłańskie, dłonie.

– **Rozmawiając z młodymi, zauważył Ksiądz jakieś problemy typowe dla tego wieku, co ich nurtuje? O czym Ksiądz do nich mówi?**

– Młodzież jest zagubiona, ponieważ nie ma autorytetów. Dziś zabija się autorytet rodziców, księży, nauczycieli. Próbuje się też zabić tęsknotę za Bogiem i poczucie piękna, np. przez media, muzykę. Świat nie pokazuje młodym, jak żyć, ale raczej negatywne strony życia. Wielu z nich nie umie się odnaleźć w tym zagubieniu pojęć; oni nie wiedzą, gdzie jest prawda, a gdzie kłamstwo, gdzie jest

sens życia. Młodzi uczą się życia, patrząc na mnie, przez moje cierpienie, codzienne doświadczenie pokazuję im, jak żyć. Widząc mnie na wózku, niejednokrotnie odnajdują sens życia. Dochodzą do wniosku, że skoro ten ksiądz widzi sens życia – a ja jestem zdrowy, chodzę, mam sprawne ręce, nogi, mogę skakać, biegać – to ja też mogę. Każdy człowiek, a szczególnie młody, najbardziej potrzebuje miłości, aby w pełni żyć. Dziś młodzi często nie potrafią zdefiniować, czym jest miłość, bo świat mówi, że miłość to seks, a bycie razem to zabawa. Młodzi więc gubią się i myślą, że w życiu ma być lekko, łatwo i przyjemnie, a przecież w życiu tak nie jest. Często spotyka nas cierpienie i różne trudności. Mamy wolną wolę, aby wybierać pomiędzy dobrem a złem. Na ziemi jesteśmy przez chwilę, na próbę. Od tego, jak tę próbę przeżyjemy, zależy nasza wieczność w niebie, czyśćcu, czy, nie daj Boże, w piekle, kiedy odrzucimy Boga, a poddamy się szatanowi. Całe życie to pielgrzymka do nieba. Tam dopiero będzie pełnia szczęścia.

W katechezach do młodzieży mówię o miłości do Boga i drugiego człowieka. Tylko od Boga, który potrafi kochać bezinteresownie, możemy nauczyć się prawdziwej miłości. On kocha nas za nic. Mówię im więc, że Bóg jest wszechmogący, ale ma jeden problem: Nie może nas przestać kochać. Gdyby Bóg przestał nas kochać, to zaprzeczyłby swojemu istnieniu. Ta konferencja o miłości dociera do nich najbardziej, dotyka ich najmocniej. W katechezach i rozmowach z młodymi zwracam uwagę na znaczenie czystości przedmałżeńskiej, miłość bowiem

BAWIĆ,

jest wtedy prawdziwa, gdy jest czysta. Dalej mówię im o przygotowaniu do spowiedzi. Pokazuję, gdzie jest prawda, a gdzie kłamstwo. Wielu wątpi, że piekło naprawdę istnieje, a szatan to realna rzeczywistość, osobowe, istniejące zło. Wówczas z pomocą przychodzi św. Faustyna i wizja piekła z „Dzienniczka”, 741. Jeden grzech ciężki i jesteśmy w niewoli u diabła. Młodzi czasem myślą, że mają grzechy i są wolni. Nie! Albo są z Jezusem, albo z szatanem, nie ma środka (więcej na ten temat w 2. części wywiadu). Tę prawdę podkreśla papież Franciszek, który już na początku pontyfikatu powiedział: „Jak ktoś nie modli się do Boga, to modli się do szatana”. Jeżeli wydaje się nam, że mamy grzechy i jesteśmy wolni, to okłamujemy się. Aby przybliżyć im tę rzeczywistość, opowiadam, jak walczę z szatanem, jak diabeł niszczy ludzi, jak mówi przez osobę opętaną, wysyła SMS-y. Są to rzeczy niepojęte...

– **Dlaczego nosi Ksiądz krzyż św. Benedykta?**

– Krzyż z egzorcyzmem św. Benedykta noszę od kilku lat, od czasu, jak zapisałem się do Kręgu Miłosierdzia. Jest to wspólnota kapłanów, zakonników i zakonnic oraz osób świeckich założona w 2006 r. przez Siostry Służebnice Bożego Miłosierdzia w Rybnie. O Kręgu Miłosierdzia mówi św. s. Faustyna w swoim „Dzienniczku”. Osoby należące do kręgu mają udział we wszystkich dobrach duchowych zgromadzenia. Do tego dzieła można się zapisać na stronie: www.misericordiadei.eu. Przynależność do wspólnoty wiąże się z codziennym odmówieniem Koronki do Bożego Miłosierdzia,



Ks. Marek Bałwas

modlitwy za Kościół i kapłanów, wypełnieniem jednego uczynku miłosierdzia względem ciała lub duszy czynem, słowem czy modlitwą, głoszeniem kultu miłosierdzia Bożego i dla kapłanów z błogosławieństwem. Dlatego mam ten krzyż, by jak najczęściej ludziom błogosławić. Moc błogosławieństwa odkryłem na nowo, gdy zacząłem przygotowywać się do posługi egzorcysty (więcej w 2. części wywiadu).

– **Na zakończenie proszę o przesłanie dla Czytelników, szczególnie młodych, na wakacje.**

– Nie ma wakacji od Boga, czyli od modlitwy. Poznacie nowych znajomych i trzeba w tym czasie szczególnie pamiętać o uszanowaniu swojej godności dziewczyny, chłopaka; nie pozwólcie na to, by ktoś zabawił się waszym kosztem, by ktoś was wykorzystał. Uważajcie na zakochanie, bo wystarczy się raz zapomnieć, by pamiętać o tym później przez całe życie. Dziewczęta, jesteście Bożymi księżniczkami, a księżniczki są dla książąt. Dla wszystkich rodziców – życie w małżeństwie, trwajcie więc

w wierności. Nie szukajcie wakacyjnych „miłostek”. I co jest bardzo ważne – wspólna modlitwa małżeńska, rodzinna. Zaczynajcie się razem modlić (jeśli do tej pory tego nie robicie). Nie trzeba długich pacierzy, jedno „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, ale razem. Spróbujcie... na serio. Warto, a zobaczycie cuda!

Wszystkim błogosławię:
+ W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

2. część rozmowy ks. Markiem Bałwasem ukaże się w Adwencie

Wierzę, że Jezus przyjął ciało z Maryi Dziewicy

dokończenie ze str. 1

Ale jest jeszcze jeden szlak pielgrzymowania – Matka i Królowa w kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego od 1957 r. wędruje polskimi drogami do miast i wsi – wszędzie tam, gdzie żyją i pracują Jej dzieci. Nie sposób zliczyć łask wyproszonych przed obrazem Maryi. Po 23 latach tej matczynej wędrówki, w październiku 1980 r. bł. Jan Paweł II w liście skierowanym do ówczesnego biskupa częstochowskiego Stefana Bareły pisał: „Cieszy nas ten Boży plon długoletniej peregrynacji Matki Bożej w naszych diecezjach i parafiach. Plon obfity w trwałe owoce, bo zrodzone z głębokiej przemiany wnętrza, pod działaniem łaski; w woli ochrony i rozwoju dobra, które staje się błogosławieństwem i siłą życia dla każdego, kto dobro to uznaje za wartość nadrzędną”. Prymas Stefan Wyszyński, podsumowując pierwsze 9-lecie peregrynacyjne, powiedział, że Matka Boża w Obrazie Nawiedzenia „dokonała wielkiego dzieła przemiany serc, olbrzymich nawróceń i ożywienia życia religijnego”.

Wciąż żywe są w pamięci wiernych z Jabłonowa Pomorskiego przeżycia ze spotkania z Matką Bożą na ziemi jabłonowskiej na początku czerwca. Siostry pasterkki przygotowywały się do tego ważnego wydarzenia przez 9-miesięczną nowennę. W tych dniach Opatrzność Boża dokonała przedziwnego połączenia dwu Matek i dwóch wzgórz. Oto na Jabłonowskie Wzgórze bł. Marii Karłowskiej przybyła Matka Boża w znaku swego Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, witana jako Matka Wiary, aby z tą chwilą – na dobę Jej pobytu – wzgórze to stało się „małą Jasną Górą”. Oczekiwała przez bp. Andrzeja Suskiego, dziekana ks. kan.



Dzieci ze świetlicy im. bł. Marii Karłowskiej czuwały przed Obrazem Matki Bożej

Grzegorza Tworzewskiego i kapłanów dekanatu jabłonowskiego oraz matkę generalną Gracjanę Zboralą ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, nowicjat i podopiecznych Matka Boża przyjechała samochodem – kaplicą z Bursztynowa.

Patronka sanktuarium w swym obrazie w prezbiterium niejako wskazywała wzniesioną ręką na Matkę Jasnogórską, jakby zachęcając: „Idźcie do Maryi! – to jest Matka Dobrego Pasterza!”. Matka, która – jak Jej Syn Dobry Pasterz – wędruje po polskich drogach, aby szukać i przysparzać zagubione dzieci Boże. Oto dwie Matki, a u ich stóp z wdzięcznością trwało Zgromadzenie Sióstr Pasterek ze swymi podopiecznymi.

Wymowne były słowa Benedykta XVI w telegramie nadesłanym na czas nawiedzenia w diecezji toruńskiej: „Peregrynacja Czarnej Madonny wpisuje się w głęboki kult Matki Bożej w diecezji toruńskiej i jednocześnie otwiera nowe możliwości ożywienia i pogłębienia maryjnej pobożności, która, odwołując się do tajemnic życia Matki Bożej, pomaga odkrywać

wspaniałość dzieła odkupienia dokonanego przez Jej Syna”.

Matka generalna w słowach powitania prosiła: „W tym Roku Wiary pochyl się ku nam, Matko Najlepsza, i naucz nas coraz głębszego zjednoczenia z Twoim Synem, który – jako Pierwszą z Wierzących – dał nam Ciebie za Matkę na naszych drogach zakonnego i chrześcijańskiego pielgrzymowania”.

Wszystkie serca trwające na modlitwie przy Pani Jasnogórskiej zjednoczyły się w godzinie Apelu Jasnogórskiego pod przewodnictwem o. Mariusza, kustosa kopii Cudownego Obrazu. Zabrzmiły fanfary jasnogórskie, unosząc nas na Jasną Górę, przed tron Maryi, gdzie bije serce narodu w Sercu Matki. Dało się odczuć, że w tamtej chwili ten tron jest również w Jabłonowie. Śpiewom radosnego dziękczynienia i wychwalania Matki Bożej za dar Jej obecności wśród nas nie było końca, a Ona – zdawało się – pogodnie i z miłością patrzyła i słuchała..., i zachowywała w sercu swoim.

Potem przyszedł czas na grupowe i osobiste spotkania z Matką Jasnogórską. Czas na rozmowę, powierzanie Jej wszystkich i wszystkiego, na zaśłuchanie w mowę Matki do naszych serc. Bł. Matka Maria Karłowska uczyła nas patrzeć na Maryję, która – jak mówiła – „w królewskim swym majestacie, pełna zarazem pokory i dziewiczej prostoty, płomienna macierzyńską miłością, trzymając Jezusa na rękach tuż przy swoim Sercu, przedstawia nam całość kształt naszych obowiązków”.

W nabożeństwie pożegnania matka Gracjana Zboralą dokonała aktu oddania Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej w Macierzyńską Niewolę Maryi, powierzając Jej wszystkim siostry, ich teraźniejszość i przyszłość.

NAWIEDZENIE
OBRAZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ
W DIECEZJI TORUŃSKIEJ
26 SIERPNIA 2012 – 15 WRZEŚNIA 2013

Maryjo, prowadź nas drogą wiary

KALENDARZ PEREGRYNACJI

- 10-11 sierpnia – Brodnica, parafia pw. Jezusa Miłosiernego
- 11-12 sierpnia – Brzozie, parafia pw. Wszystkich Świętych
- 12-13 sierpnia – Pokrzydowo, parafia pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
- 13-14 sierpnia – Ciche, parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika
- 14-15 sierpnia – Sumowo, parafia pw. Matki Bożej Różańcowej
- 15-16 sierpnia – Żmijewo, parafia pw. św. Jakuba Apostoła
- 16-17 sierpnia – Brodnica, parafia pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
- 17-18 sierpnia – Mszano, parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła

Wędrując w sierpniu do Ciebie, Matko Jasnogórska, prosimy, prowadź nas do Jezusa, który z Ciebie przyjął ludzkie ciało, i bądź z nami w każdy czas, abyśmy stali przy Twoim boku, abyśmy byli solą ziemi, Maryjo. Jak uczy bł. Maria Karłowska, bądźmy „zawsze gotowi na wszystko, czego Bóg od nas zażąda” – ufni, że „Ty będziesz naszą przewodniczką” na drodze wiary, na której „miłość wymaga czynu”.

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP



Dużo czasu spędzamy na świeżym powietrzu



Zajęcia plastyczne rozwijają wyobraźnię kolonistów

Półkolonie w Działdowie

Oprócz kolonii Caritas dla 530 dzieci z diecezji toruńskiej, o których pisaliśmy w ostatnim numerze, w czasie wakacji odbywają się również półkolonie.

Działdowskie Centrum Caritas organizuje półkolonie dla 50 dzieci z terenu Działdowa i okolic. Dzięki temu dzieciom i młodzieży stwarza się możliwość wypoczynku w miejscu zamieszkania w sposób bezpieczny i atrakcyjny.

Wakacje rozpoczęto turnusem w dniach od 1 do 14 lipca. Drugi turnus odbędzie się od 16 do 29 sierpnia. Podczas półkolonii zapewniamy wyżywienie w postaci śniadania, pełnego obiadu i przekąski (owoce, jogurty itp.). Wychowawcy proponują dzieciom wiele interesujących form spędzania czasu wolnego.

Zróżnicowany wachlarz zajęć świetlicowych, zabawy na świeżym powietrzu, wycieczki piesze i wyjazdy, które odbyły się na pierwszym turnusie i są zaplanowane na kolejny, pozwalają dzieciom zdobyć wiele umiejętności i doświadczeń, zintegrować grupę, pobudzić wyobraźnię. Uczestnicy półkolonii mają możliwość wzięcia udziału w różnego rodzaju konkursach i przedstawieniach. Na drugi turnus zaplanowane zostały również atrakcyjne wycieczki i różnorodne zajęcia.

Wszystkie chętne dzieci z regionu zapraszamy do spędzenia ostatnich chwil wakacji z Działdowskim Centrum Caritas. Realizacja działań półkolonijnych jest możliwa dzięki dotacji Urzędu Miasta w Działdowie.

Sylwia Patralska

AKTYWNY SENIOR

Toruńskie Centrum Caritas przy ul. Szosa Bydgoska 1a w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-13 zaprasza osoby po 60. roku życia do udziału w projekcie „Aktywny Senior”. Projekt ten realizowany jest w ramach „Priorytetu I Edukacja osób starszych”. Kierujemy go do osób chcących aktywnie spędzać czas wolny, rozwijać swoje zainteresowania oraz nawiązać nowe znajomości w podobnej grupie wiekowej.

W programie zapewniamy interesujące zajęcia, takie jak:

- arteterapia, w tym zajęcia z decoupage, malowanie i malowanie na szkle, tworzenie ikeban,
- aromaterapia,
- muzykoterapia,
- spotkania z dietetykiem,
- wyjścia do kina, teatru, Centrum Sztuki Współczesnej, Muzeum Piernika,
- zajęcia z zakresu obsługi komputera, Internetu,
- zajęcia usprawniające z nordic walking,
- wsparcie psychologiczno-socjoterapeutyczne.

W dniach od 16 do
21 lipca
49 wiernych
z parafii
św. Bartłomieja
w Unisławiu
wzięło udział
w pielgrzymce,
której
przewodnikiem
i organizatorem był
proboszcz ks. kan.
Marek Linowiecki



Uczestnicy pielgrzymki w Murzasichlu

ARCHIWUM PARAFII

GÓRSKIE PIELGRZYMOWANIE

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy od uczestnictwa w Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, skąd wyruszyliśmy do Opactwa Benedyktynów w Tyńcu, istniejącego od 1044 r. Bł. Jan Paweł II, przebywając tu w sierpniu 2002 r., powiedział: „Dużo zawdzięcam Tyńcowi. I myślę, że nie tylko ja, ale Polska cała”. Następnie dojechaliśmy do zaprzyjaźnionej rodziny w Murzasichlu, gdzie w pięknej góralskiej chacie znajdowała się nasza baza noclegowa. Murzasichle to malowniczo położona miejscowość na skraju Tatrzańskiego Parku Narodowego u podnóża Tatr Wysokich. Te okolice pełne bujnej przyrody urzekły nas swym pięknem, bliskością gór oraz życzliwością mieszkańców. Miłośnicy folkloru podhalańskiego mogli zobaczyć tutaj typową, regionalną architekturę wraz z pięknym drewnianym kościołem wybudowanym przez mieszkańców.

Każdy dzień rozpoczynaliśmy Eucharystią w sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudow-

ny Medalik w Zakopanem na Olczy. W 1981 r. wmurowany został kamień węgielny, fragment skały pochodzący z Tatr, poświęcony przez bł. Jana Pawła II w Rzymie.

Na szlaku górskich sanktuariów nawiedziliśmy sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej, Królowej Tatr na Wiktorówkach. Papież Polak podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w homilii wygłoszonej w Nowym Targu wspominał: „Polecam wszystkich Matce Chrystusowej, która tu w pobliżu króluje, czyli gazduje i matkuje – w tej głębi Tatr na Rusinowej Polanie”. Ta świątynia i łaskami słynąca figura Matki Bożej wykonana z drewna lipowego urzekły nas i skłoniły do głębokiej refleksji. Modliliśmy się też w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, gdzie bł. Jan Paweł II 7 czerwca 1997 r. przewodniczył Mszy św. i konsekrował sanktuarium. W tych miejscach złożyliśmy intencje naszego pielgrzymowania.

W naszych górskich wędrowniach udaliśmy się na Halę Gąsienicową, odpoczęliśmy w schronisku Murowaniec, aby zachwycić się pięknem przyrody nad Czarnym Stawem. Atrakcją był spływ Dunajcem. Po takim odpoczynku mogliśmy udać się na Polanę Rusinową i wejść na Gęsią Szyję, aby podziwiać panoramę Tatr. W czasie wyprawy na Giewont odpoczywaliśmy w schronisku na Hali Kondratowej, gdzie mogliśmy przeczytać: „Do gór trzeba dorastać a nie obniżać góry do siebie”. I ta myśl towarzyszyła nam w naszej wędrówce, aby poprzez wysiłek, trud i spotkanie z przyrodą zbliżyć się do Boga. Udało nam się pokonać ten szlak, więc radość była ogromna, a wspomnienia na zawsze pozostaną w naszych sercach.

W trakcie wyjazdu mogliśmy również zażywać kąpeli relaksacyjnej w termach w Szaflarach, spacerować po Krupówkach; mieliśmy też okazję posłuchać góralskiej muzyki i śpiewów. Mogliśmy podziwiać górskie krajobrazy i dziękowaliśmy Panu Bogu za piękno stworzonego świata. Uczyliśmy się tutaj znosić trudy

w dążeniu do celu, pomagać sobie wzajemnie w trudnych chwilach i uznawać własną małość. Dziękujemy wszystkim uczestnikom oraz ks. kan. Markowi Linowieckiemu, który pomógł nam odkryć, że „góry są wyrazistym symbolem wędrówki ducha, powołanego, aby wznosić się z ziemi ku niebu, ku spotkaniu z Bogiem” (bł. Jan Paweł II).

Urszula Machaj

głos z Torunia
niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: **ks. dr Dariusz Żurański**
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38